***Polecenia dla uczniów na każdy dzień tygodnia w ramach zdalnego nauczania religii na rok szkolny 2019/ 2020 (katechetka-Renata Kusiak)***

***Termin 30.03-03.04.2020 r.***

**Poziom II- klasy 5-6 Szkoła Podstawowa**

**Poziom II- klasy 5-6 i 7-8 Zespoły Edukacyjno-Terapeutyczne**

**Poniedziałek 30.03.2020 r. Na Święta Wielkanocne też się czeka**, **może nawet bardziej... (szczególnie, jeśli na czas Wielkiego Postu narzucimy sobie jakieś wymagające wyrzeczenie ;) Odszukaj w kalendarzu wielkopostnym ( patrz załącznik poniżej) aktualny dzień Wielkiego Postu, zapisz albo narysuj w nim wyrzeczenie wielkopostne na dziś i codziennie odliczaj dni do Świąt Wielkanocnych, malując fioletową kredką poszczególne okienka. Jak możesz zawieś kalendarz nad swoim łóżkiem lub w innym widocznym miejscu np. na lodówce, byś nie zapomniał (-a) o tym zadaniu ☺**

**Wtorek 31.03.2020 r.** **Każdego dnia na kanale You Tube w godz. 11.00-12.30 można obejrzeć „Mocni w Duchu Dzieciom” link do TV Live** <https://www.youtube.com/playlist?list=PL68BZk9-kmejVuBnbymj3rTC4Ikm5fpcH> **Zapraszam do obejrzenia odcinka w dniu** **dzisiejszym w którym będzie dużo śpiewu, tańca i trochę ewangelizacji.**

**Środa 01.04.2020 (środa) Papież Franciszek wezwał wyznawców wszystkich religii do modlitwy o ustanie pandemii koronowirusa. „Módlmy się tego dnia wspólnie za chorych, za cierpiących” – apeluje papież. Polecenie dla ucznia: wspólnie z rodzicami dołącz do papieskiej modlitwy „Ojcze nasz” i modlitwy maryjnej „Pod Twoją obronę”. Wspólnie z rodzicami wyświetl ją na You Tube. Przeczytaj opowiadanie z linku dostępnego na stronie internetowej SOSW „Pieniążek dla potrzebującego” i rozważ naukę płynącą z przeczytanego tekstu w swoim sercu. Pod opowiadaniem jest nagłówek PAMIĘTAJ! Zapisz to, co należałoby zapamiętać w swoim zeszycie do religii i wykonaj rysunek, który znajduje się przy opowiadaniu. To bardzo proste!!!**

**Czwartek 02.04. 2020 (czwartek) Uzupełnij kopertę o dobre uczynki. Do koperty wrzuć wycięte serduszka, symbolizujące Twoje wielkopostne, dobre uczynki, wyrzeczenia, postanowienia, które robiłeś w tym tygodniu. Wieczorem, przed snem pomódl się o zdrowie dla rodziców znaną Tobie modlitwą „Do Ciebie Boże, rączki podnoszę...”, pamiętając o tym, że można modlić się również przy pomocy znanych Tobie gestów.**

**Piątek 03.04. 2020 (piątek) Piątek jest pamiątką śmierci Pana Jezusa na krzyżu. Przeczytaj opowieść o Krzyżu lub skorzystaj z pomocy rodziców, którzy chętnie ją Tobie przeczytają (Załącznik poniżej). Posłuchaj opowieści i pomyśl, co Pan Bóg chce Tobie powiedzieć? Otwórz swoje serce na Słowo Boże i żyj nim na co dzień. Każdy z nas nosi swój krzyż. Skorzystaj z e-kolorowanek religijnych, zamieszczonych przez wychowawcę na stronie SOSW. Tam znajdziesz link, z którego możesz pobrać dowolną kolorowankę przedstawiającą krzyż. Wydrukuj ją i pokoloruj. Wieczorem, przed snem pomódl się wspólnie z rodzicami modlitwą: „Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami” 3x**

**Załączniki:**

**Załącznik nr 1**



**Załącznik nr 2**

**Opowieść o krzyżu**

**Był człowiek, który narzekał na swoje życie. Skarżył się, że jest mu ciężko, bo mieszkanie**

**niewygodne, za ciemne, za ciasne, że dochody za małe, że jego rówieśnicy, którzy podobne szkoły**

**ukończyli, zarabiają daleko więcej niż on. Mówił, że innym jest łatwiej żyć, że lepiej dają sobie radę**

**ze złymi ludźmi, z trudnymi okolicznościami, że im wszystko układa się korzystnie, a jemu jest źle i**

**to z roku na rok coraz gorzej. Twierdził, że gdyby się urodził kilkadziesiąt lat wcześniej albo**

**kilkadziesiąt lat później, to wtedy na pewno byłoby wszystko inaczej. Chodził wciąż smutny,**

**skwaszony, zniechęcony.**

**Razu pewnego, gdy spał, śniło mu się, że ktoś go budzi. Otworzył oczy i zobaczył postać stojącą**

**koło'jego łóżka. Chociaż nigdy Anioła nie spotkał, wiedział, że to jest Anioł. Nie czul w sobie żadnego**

**lęku. Anioł stał nad nim, jakby czekając na jego przebudzenie. A gdy spostrzegł, że on już nie śpi,**

**łagodnym zapraszającym ruchem dał mu znak, aby wstał:**

**- Wstań proszę - powiedział.**

**Człowiek ów, wcale tym nie zdziwiony, podniósł się z łóżka. Stanął obok tajemniczego gościa.**

**Popatrzył pytająco na niego. A wtedy Anioł z uśmiechem powiedział:**

**- Pójdź, proszę, ze mną.**

**Człowiek spytał go nieśmiało:**

**- Dokąd chcesz, żebyśmy poszli?**

**- Zaraz zobaczysz - odpowiedział Anioł.**

**Podążył więc za nim. Anioł wiódł go przez jego mieszkanie, wyprowadził go na klatkę schodową i**

**zaczął wstępować po schodach na górę. Człowiek wciąż nie wiedział, dokąd idą i co to ma wszystko**

**znaczyć, ale nie śmiał pytać. Był tylko pewny, że to chodzi o jakąś bardzo ważną sprawę, która go**

**bezpośrednio dotyczy. Postępował w milczeniu za Aniołem coraz bardziej ciekawy, dokąd wiedzie go**

**ten wysłannik Boga. Szli długo po schodach, aż stanęli przed drzwiami. W pierwszej chwili nie mógł**

**zorientować się, dokąd drzwi prowadzą, ale za moment poznał, że; to drzwi wiodące na jego strych.**

**Anioł otworzył drzwi i weszli do wnętrza. Wtedy człowiek zobaczył, że to wcale nie jest strych jego**

**domu. To była wielka sala, pod której ścianami stały nagromadzone krzyże - tysiące, dziesiątki**

**tysięcy, nieprzeliczona ilość; krzyże były różne, dziwne: ogromne, małe i całkiem maleńkie, proste i**

**ozdobne, ze złota i z drewna, malowane, heblowane, wysadzane drogimi kamieniami i całkiem**

**zwyczajne, cięte z brzozy. Przyglądał się uważnie tym krzyżom. Każdy z nich był inny. Czasem**

**zdawało mu się, że znalazł dwa identyczne, ale później zauważał, że tak nie jest, że różnią się**

**pomiędzy sobą przynajmniej jakimś szczegółem.**

**Po chwili człowiek przełamując nieśmiałość spytał Anioła:**

**- Skąd tu tyle krzyży? Po co tu stoją? Do kogo należą? Usłyszał jego głos:**

**- To są ludzkie krzyże.**

**- Ludzkie krzyże? - powtórzył człowiek, niewiele z tego rozumiejąc.**

**- Każdy musi jakiś nieść - mówił dalej Anioł.**

**- Ach tak. Teraz rozumiem, dlaczego tyle tych krzyży i dlaczego każdy z nich jest inny. Ale po co**

**przyszliśmy tutaj? Anioł o odpowiedział:**

**- Pan Bóg polecił mi, abym ciebie tu przyprowadził.**

**- Pan Bóg? - zdziwił się ów człowiek. - Dlaczego?**

**- Narzekasz na swój krzyż. Mówisz, że ci bardzo ciężko z nim iść. Bóg zezwolił, abyś tu przyszedł i**

**wybrał sobie inny krzyż, jaki tylko zechcesz, i żebyś z tym nowym krzyżem szedł dalej przez życie**

**nie narzekając.**

**Człowiek słuchał tego, co Anioł mówił, prawie nie wierząc swoim uszom. W końcu powiedział:**

**- Czyż to jest możliwe, żeby Wielki Bóg chciał się zajmować takim człowiekiem jak ja?**

**- Pan Bóg naprawdę przysłał mnie do ciebie - potwierdził Anioł.**

**- Będę mógł wybrać krzyż taki, jaki tylko zechcę? - spytał wciąż jeszcze nieufny.**

**- Tak. Naprawdę - powtórzył Anioł jego słowa. - Możesz wybrać l taki krzyż, jaki tylko zechcesz.**

**- I będę mógł z nim iść przez całe życie? - pytał człowiek, chcąc się upewnić.**

**- Tak. Będziesz mógł iść z nim, jeżeli tylko zechcesz, przez całe Twoje życie - Odpowiedział mu**

**Anioł.**

**Człowiek wiedział już, który krzyż wybierze. Piękny, złoty krzyż przyciągał jego wzrok od**

**pierwszej chwili. Pomyślał: "Wreszcie będę miał wspaniałe życie". Spytał nieśmiało Anioła wskazując**

**na ten krzyż:**

**- Czy mogę go wziąć? Anioł skinął głową:**

**- Tak.**

**Uradowany człowiek podbiegł do upatrzonego krzyża, objął go mocno, aby go włożyć na swoje**

**ramiona, ale nadaremnie. Nie potrafił go nawet, ruszyć. Krzyż był bardzo ciężki. Mimo to człowiek**

**nie chciał z niego zrezygnować. Wytężył wszystkie siły. Nic nie pomogło. Krzyż nawet nie drgnął.**

**Zaskoczony tym i rozczarowany powiedział do Anioła:**

**- Za ciężki.**

**- Spróbuj znaleźć inny, który będzie lepszy dla ciebie - powiedział spokojnie Anioł. Człowiek**

**rozejrzał się po sali i skierował w stronę innego krzyża, również złotego, choć nie tak dużego, który**

**też wcześniej już spostrzegł. Krzyż ten był wysadzany wspaniałymi kamieniami, ozdobiony**

**wyszukanym ornamentem. Podszedł do niego, z trudem położył go sobie na ramiona. Zrobił z nim**

**parę kroków i przekonał się, że niestety ten też jest za ciężki, a poza tym dokuczliwie gniotą go w**

**ramiona te wspaniałe ozdoby i drogie kamienie, które go tak zachwycały. Odezwał się trochę do**

**siebie, trochę do Anioła:**

**- Jest niemożliwe, żebym mógł z nim iść dłuższy czas.**

**- Znajdziesz na pewno krzyż bardziej dla ciebie odpowiedni. Tylko nie zniechęcaj się - pocieszył**

**go Anioł.**

**​Człowiek rozglądnął się w poszukiwaniu i po chwili podszedł do krzyża też złotego, który był o**

**wiele mniejszy. Faktycznie, był on również o wiele lżejszy, ale za krótki. Gdy ułożył go sobie na**

**ramionach i zaczął z nim iść, krzyż ten tłukł go po nogach i plątał mu krok. Odłożył go na miejsce.**

**Wziął inny krzyż, ale ten mu też nie odpowiadał. Potem spróbował nieśćinny i znowu inny. Coraz**

**bardziej nerwowo, już nie chodził, ale biegał po tej ogromnej sali szukając krzyża dla siebie. Czas**

**płynął, a on wybierał i wybierał bez końca. Wciąż nie mógł znaleźć krzyża, z którego byłby**

**zadowolony. Bo były za długie albo za krótkie, za ciężkie, albo zbyt uciskały go ozdoby, albo po**

**prostu nie podobały mu się w kształcie lub kolorze. Już zdawało mu się, że nie zdecyduje się na**

**żaden, że nie znajdzie dla siebie .odpowiedniego. Przyszło mu nawet do głowy, że może przez**

**zapomnienie czy przeoczenie nie zrobiono stosownego krzyża dla niego. I gdy był na skraju**

**rozpaczy, że będzie musiał wziąć krzyż jaki bądź, pierwszy lepszy, wtedy wreszcie znalazł taki, który**

**był odpowiedni dla niego. Wszystko mu się w nim podobało: i ciężar, i długość, kolor, ozdoby.**

**Wszystko było takie, jak chciał. Był świetny, najlepszy. Uszczęśliwiony podszedł z tym krzyżem do**

**Anioła i powiedział:**

**- Znalazłem.**

**- Cieszę się, że znalazłeś - odrzekł Anioł.**

**Człowiek ów, jakby z obawy, by mu tego krzyża nie odebrano, powtórzył:**

**- Tak, ten mi odpowiada. Proszę de, pozwól mi z tym krzyżem iść przez całe życie. Anioł**

**uśmiechnął się tajemniczo:**

**- Dobrze a potem dodał - A czy ty wiesz, że to jest twój krzyż? Człowiek patrzył z niepokojem na**

**Anioła nie rozumiejąc, o co chodzi. Wreszcie zapytał:**

**- Nie wiem, o czym mówisz? Wtedy Anioł powiedział mu wyraźnie:**

**- Ten krzyż, który znalazłeś, to jest twój krzyż. To jest ten sam, który od początku życia niesiesz na swoich ramionach.**